

Napoleon III

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

- meble i sprzęty domowe
- pomieszczenia w domu
- problemy mieszkaniowe (dom, hotel, akademik)
- w agencji nieruchomości
- sąsiedzkie życie, współlokatorzy

GRAMATYKA

- miejscownik; mianownik i biernik liczby mnogiej
- czasy – transformacje zdań
- przyimek

PISANIE

- krótkie teksty użytkowe (zaproszenie, ogłoszenie, życzenia, zawiadomienie) – szyk wyrazów w zdaniu
- opowiadanie
- list z podziękowaniem

KULTURA

- „Stoliczku, nakryj się”
- „Kawałek podłogi”

Молода сім'я намагається втілити у реальність свою давню мрію – мати власний будинок. Заради цієї мети вони відмовляються від багатьох благ, заощаджуючи навіть на базових потребах. Коли бажане було вже зовсім близько, виникає чергова проблема на шляху їхнього щастя – безліч кредитів і брак фінансів. Проте випадково з'являється продавець антикварного магазину, який зміг змінити перебіг подій у житті двох закоханих.

Słownik

zrezygnować – відмовитися

deweloper – забудовник

oszczędności – заощадження

wymarzony – омріяний

kawalerka – квартира-студія

zapach kurzu – запах пилу

zupełnie – цілком

nagle – несподівано

palić fajkę – палити люльку

widocznie – очевидно, авжеж

kłótnia – сварка

patrzeć – дивитися

martwić się – хвилюватися, бентежити

zaplecze – задня кімната

blat – стільниця

stanowczy – рішучий

rzeźba – різьблення

Napoleon III

– Bo to był twój cholerny pomysł! – Anna wybiegła z domu i zatrzasnęła za sobą drzwi. Ściany i poręcz na klatce schodowej się zatrzęsły. Z pewnością słyszeli to wszyscy sąsiedzi. *Znowu się trzeba będzie tłumaczyć przed panią Bożenką, jakby tego było mało* – Tomasz był równie zły jak Anna. Z gniewu trudno mu było oddychać, tysiące myśli krążyło po głowie, a jednocześnie nie mógł wyładować emocji odpowiednio głośno. Teściowa na pewno wyszłaby z salonu, przestała udawać, że nie słyszy ich kłótni i wygłosiła jakiś komentarz na temat tego, że jeśli już zdecydowali się mieszkać w jej domu, a ona się na to zgodziła, miło by było, gdyby szanowali zasady tego domu i nie robili scen przed sąsiadami. Miałyby rację. Zaciśnął więc zęby i nalał sobie w kuchni zimnej wody do kubka. Wypił szybko. Pomogło. Trochę.

Na stole leżał list. To od niego wszystko się zaczęło. Znowu. Bank uprzejmie informował o tym, że rata ich kredytu mieszkaniowego znowu idzie w górę. Kolejne kilkaset złotych. Znowu więcej – trzeci raz w tym roku, a minęła dopiero jego połowa. Kredyt wzięli rok temu. Zrezygnowali z wynajmowania kawalerki i żeby oszczędzić pieniądze, przeprowadzili się „na chwilę” do matki Anny. Kupili mały, mocno nieskończony dom daleko od centrum miasta. Stan deweloperski. Sąsiedzi pukali się w głowę: „70 m² – żartują państwo? Po co komuś dom wielkości dwóch kawalerek?”, „Tam to ani wieś, ani miasto. Ale to państwa decyzja, oczywiście”, „Ja was nie chcę straszyć, ale na dokończenie tego wydacie drugie tyle pieniędzy. Macie?”. Myśleli, że będą mieli. A jak nie, to zarobią. Dodatkowe prace, oszczędności – Tomasz był uparty. Mówił, że wszystko jest możliwe, trzeba tylko chcieć. A Anna chciała mieć wymarzony dom. Więc każde z nich brało nadgodziny i dodatkowe prace. Unikali wizyt u fryzjera i nawzajem obcinali sobie włosy, zakupy spożywcze robili tylko z listą, nie częściej niż 2 razy w tygodniu, ubrania kupowali na aukcjach internetowych i w sklepach z używaną odzieżą – też niezbyt często. Zero wyjazdów wakacyjnych, wyjść do restauracji na obiad, kina czy koncertów. A i tak było trudno. Teściowa mówiła, że może mimo wszystko mają szczęście, bo deweloper był uczciwy – postawił budynek w takim stanie, na jaki się umówili, w terminie – jutro mieli odbierać klucze. Dostali swój wymarzony dom, a właściwie budynek na dom. Tyle że z gołymi ścianami, podłogami, bez ogrzewania, bez łazienki i kuchni, z których można by korzystać choćby po studencku. A pieniądze zwyczajnie im się skończyły – absolutnie wszystko wydawali na życie i coraz droższy kredyt.

Dlaczego to miała być jego wina? Czy Anna była niesprawiedliwa?

Kiedy półtora roku temu myśleli o swojej przyszłości, Anna była raczej ostrożna. Mówiła, że boi się kredytu, utraty pracy, zmiany polityki finansowej państwa. Że jej zdaniem samodzielnie wykonane prace remontowe wyglądają dobrze tylko na Instagramie, a w prawdziwym życiu kosztują zawsze więcej pieniędzy, niż człowiek planował, i dają brzydki efekt. Tomasz jednak przekonywał ją, że dom to jedyne marzenie, o które warto walczyć, że nie musi to być 100m², skoro i tak nie planują dzieci, że przecież oboje są pracowici, młodzi i silni, więc mogą przez jakiś czas pracować więcej. Że mama gotowa jest pomóc. Że wspólnie wypita kawa na małym tarasie, radość ze wspólnej pracy, że niezależność... I Anna się zgodziła. Następnego dnia poszli do banku. Tydzień później wyprowadzili się z wynajmowanego mieszkania i wprowadzili do jej matki.

A dziś zamiast wspólnie cieszyć się z odbioru kluczy, każde z nich osobno przeżywało strach o to, co dalej. Tomasz chciał zapalić papierosa, ale wiedział, że teściowa nie lubi dymu. Przez chwilę patrzył na gołębie za oknem. Dwa z nich budowały gniazdo na balkonie kamienicy z naprzeciwka – gałązka za gałązką, cierpliwie, wytrwale. Razem. Z punktu widzenia Tomasza gniazdo wcale nie było jakieś piękne, ale podziwiał samą pracę ptaków. *W żadnym programie przyrodniczym nie słyszałem, żeby jakikolwiek ptak się kiedyś poddał i nie zbudował swojego gniazda. Najwyżej - zmuszony przez życie – zmienił miejsce jego budowy* – pomyślał Tomasz. Poczuł, że musi wyjść na świeże powietrze. Doceniał, że teściowa nadal siedziała w swoim pokoju i nie wyszła zapytać o jego kłótnię z Anną. Na różne sposoby prawdziwie dawała im miejsce w swoim domu. Był za to wdzięczny.

Mimo deszczu spacer ulicą dobrze mu zrobił. Mógł iść dosyć szybko. A chyba rację mieli ci, którzy mówili, że sport dobrze działa na psychikę człowieka. Mógł wreszcie zapalić. O wpływie papierosów na zdrowie mówili wprawdzie coś zupełnie innego, ale wszyscy palacze wiedzieli, że papieros pomaga na stres. I kropka. Drzewa szumiały, a ten dźwięk uspokajał trochę myśli. Przez chwilę planował zadzwonić do Anny, ale szybko zrezygnował. Najpierw musiał znaleźć rozwiązanie problemu. Nieważne jakie. Jakieś.

Deszcz zaczynał się robić coraz większy, ale Tomasz nie miał ochoty wracać do domu. Zobaczył, że po drugiej stronie ulicy otworzył się nowy sklep ze starymi rzeczami. Drzwi antykwariatu były szeroko otwarte. Postanowił tam wejść i zwyczajnie poczekać, aż przestanie padać. Przebiegł ulicę w niedozwolonym miejscu i znalazł się na wprost antykwariatu. Zgasił papierosa, wyrzucił go do śmietnika i wszedł do środka. Jego nos od razu poczuł charakterystyczny zapach kurzu, starego papieru i oleju do drewna. *Dobrze, że nie jestem alergikiem* – pomyślał. W środku było dosyć ciemno, co chyba też było typowe dla tego typu miejsc. Tomasz patrzył wokół, czy zobaczy gdzieś właściciela lub właścicielkę sklepu, ale nigdzie nikogo takiego nie było widać. Dziwne, jeśli pomyśleć, że drzwi wejściowe były szeroko otwarte. Mężczyzna zaczął spacerować po pierwszej sali. Na regałach było dużo starych książek – tomów wierszy, albumów, atlasów, klasycznych i tych mniej znanych powieści, trochę książek religijnych. Z ciekawości Tomasz otworzył pierwszą z nich: „W konfrontacji między strumieniem i skałą strumień zawsze wygrywa; nie poprzez siłę, ale poprzez wytrwałość” – przeczytał. Zerknął na autora. *Budda? Serio? Słyszałem różne wersje tego powiedzenia – od Biblii przez afrykańskie baśnie dla dzieci po przysłowia góralskich rolników od owiec – nie sądziłem, że źródłem jest kultura Azji. Ale widocznie to prawda uniwersalna.* Poszedł dalej. Przyglądał się wielkim starym szafom, ciężkim, brązowym komodom z minionego wieku i bujanym fotelom. Meble były w większości ciemnego koloru, mieściły więcej rzeczy niż te dzisiejsze, niektóre kojarzył z filmów, niektóre pamiętał jeszcze ze starego domu jego dziadków na wsi. Wiele było trochę lub bardzo zniszczonych – brakowało im elementów – nóg, drzwi, szuflad, miały nieprofesjonalnie pomalowane półki czy doklejone dziecięce obrazki. Brzydkie dziś już były, niemodne. Ale Tomasz wiedział, że każdy z nich kiedyś tworzył dom.

– Szuka pan czegoś konkretnego – usłyszał nagle za sobą niski, męski głos. Trochę się go wystraszył, bo pojawił się nie wiadomo skąd. Odwrócił się i zobaczył małego, starszego człowieka z długimi, siwymi włosami i siwymi wąsami. Wyglądał trochę jak Gandalf z Tolkiena, tylko był dużo niższy.

– Przepraszam, ale tak naprawdę to nie. Bardziej chciałem przeczekać tu deszcz.

– Aha, no tak – starszy pan trochę się zmartwił, ale zaraz szybko dodał – Nie szkodzi, proszę sobie spokojnie oglądać. Może coś się panu jednak spodoba. Nigdy nie wiadomo.

– Spodobać się może, ale kupić i tak nie kupię – przyznał Tomasz ze smutkiem.

– Nie ma pan takiego domu, do którego któryś z tych mebli by pasował? Jak wszyscy młodzi woli pan Ikeę, co? – I dla odmiany smutek można było wyczuć w głosie starszego pana.

Tomasz starał się nigdy nie przyznawać wprost do tego, jak bardzo z Anną nie mieli teraz na nic pieniędzy, ale z jakiegoś powodu Białowłosemu chciał powiedzieć prawdę. Może, żeby nie było mu smutno?

– Mam mały dom, ale nie można go jeszcze urządzać, trzeba go najpierw skończyć. A na to właśnie nie mamy już z żoną pieniędzy. I mieć nie będziemy. Żona uważa, że to wszystko przeze mnie. Więc chyba ani ten dom, ani tym bardziej meble nie będą nam już właściwie potrzebne. Czas pożegnać marzenia. Ale gdyby nie to, chętnie bym coś u pana wybrał. Każdy z tych mebli jest wart dziesięć razy więcej niż jakaś Ikea, bo ma za sobą czyjąś historię.

Łzy stanęły w oczach Gandalfa z antykwariatu, ale nie pozwolił, by popłynęły po policzku. Zamiast tego kiwnął ręką na Tomasza:

– Wie pan co, pan pozwoli za mną. Zapraszam do tyłu, na zaplecze.

Tomasz się zdziwił, ale jednak poszedł za starym człowiekiem. Ten pokazał mu stojący w najciemniejszym kącie nieduży, okrągły stół na trzech nogach. Wyglądał jak świeżo wystawiony z muzeum.

– To antyk z XIX wieku. Orzechowe drewno. Widzi pan te lwy na dole? Przepiękna robota! A ci chłopcy trzymający blat? Każdy jest trochę inny, jeśli się pan dobrze przyjrzy. Historycy mówią na ten stolik Napoleon III.

Tomasz dotykał stołu delikatnie palcami, oglądał lwy i chłopców.

– Rzeczywiście, wspaniała robota.

– Sprzedam go panu.

Tomasz zamarł na tę propozycję.

– Proszę pana, ten stół musi kosztować strasznie dużo. Mówiłem już, nie mam pieniędzy.

– Panu go sprzedam za symboliczną złotówkę – antykwariusz patrzył Tomaszowi prosto w oczy. Nie żartował.

– Nie mogę przyjąć takiej propozycji – Tomasz był stanowczy. – Ale za nią dziękuję – dodał, bo nie chciał, żeby staruszek poczuł się źle.

– To ostatni mebel z mojego rodzinnego domu. Nie mogę go mieć u siebie w mieszkaniu. Mam kawalerkę, a w niej stary fortepian. Nic więcej się tam nie mieści. Przy tym stole mój pradziadek palił fajki, babcia wyszywała serwetki kolorowymi nićmi, a rodzice kłócili się o zupełnie nieważne rzeczy... Chciałbym, żeby ten stół trafił w dobre ręce. Proszę zobaczyć, jest okrągły. Koło to wyjątkowy kształt – bez początku, bez końca, symbol równości. Ideał. wiedzieli o tym rycerze króla Artura i twórcy polskiej Solidarności, jeśli rozumie pan, co mam na myśli. Bardzo pana proszę. Jest pański, może pan z nim zrobić, co chce. Ale może w tym niedokończonym domu... – nie wypowiedział tej nieśmiałej prośby.

Tomasz wyobraził sobie ciężki, dziewiętnastowieczny stolik z trzema fantazyjnymi rzeźbami zamiast zwykłych nóg w swoim surowym nowoczesnym domu bez podłóg i drzwi. *To idiotyczne* – pomyślał

– a z drugiej strony to byłby idiotycznie niezły początek domu. Rodzice, którzy mają dzieci, chcą stworzyć dom właśnie dla nich. Ja chciałbym stworzyć dom WOKÓŁ tego stołu.

– Muszę zadzwonić do Ani. To moja żona.

– Pewnie – staruszek śmiał się od ucha do ucha, bo wiedział już, jaka zapadła decyzja. – Nie nakrywa się sam jak ten stoliczek z bajki, ale przyniesie państwu szczęście. Na pewno – dodał. Gładził stół ręką jak dobrego przyjaciela.

ĆWICZENIA

ROZUMIENIE TEKSTÓW

1. Proszę przeczytać i zaznaczyć poprawną odpowiedź: a, b lub c.

0. Żona Tomasza wychodzi z domu:
 - a. bo jest wściekła na męża.
 - b. bo spieszy się do pracy.
 - c. bo idzie zrobić zakupy.
1. Tomasz mieszka teraz z:
 - a. mamą.
 - b. matką żony.
 - c. babcią.
2. Żona Tomasza ma na imię:
 - a. Anna.
 - b. Joanna.
 - c. Hania.
3. Małżeństwo:
 - a. jest bezrobotne.
 - b. jest na urlopie.
 - c. dużo pracuje.
4. Tomasz odwiedza:
 - a. księgarnię.
 - b. antykwariat.
 - c. sklep meblowy.
5. Tomasz obserwuje w domu:
 - a. gołębie.
 - b. wróble.
 - c. kruki.
6. Stół jest:
 - a. zabytkowy.
 - b. zniszczony.
 - c. prostokątny.
7. Małżeństwo:
 - a. ma problemy z teściową.
 - b. ma problemy z kredytem.
 - c. ma problemy ze zdrowiem.
8. Tomasz z żoną:
 - a. kupili stary dom.
 - b. wyremontowali dom po rodzicach.
 - c. zbudowali nowy dom.
9. Tomasz przeczytał w sklepie fragment:
 - a. poezji.
 - b. książki filozoficznej.
 - c. poradnika dla rodziców.
10. Kiedy Tomasz wyszedł z domu:
 - a. padał deszcz.
 - b. było gorąco.
 - c. była burza.

2. Proszę napisać odpowiedź.

1. Czy Tomaszowi dobrze się mieszka u teściowej?

.....
.....

2. Jaką osobą jest teściowa Tomasza?

.....
.....

3. Czego uczy się Tomasz, kiedy obserwuje gołębie?

.....
.....

4. Dlaczego Anna jest zła na Tomasza?

.....
.....

5. Jak wygląda dom Anny i Tomka?

.....
.....

6. Jakim człowiekiem jest antykwariusz?

.....
.....

7. Jak wygląda stół Napoleon III?

.....
.....

8. Dlaczego antykwariusz chce dać stół Tomaszowi?

.....
.....

9. Dlaczego Tomasz wolał mieć dom niż wynajmować mieszkanie?

.....
.....

10. Czy Anna i Tomasz mają podobne charaktery? Dlaczego?

.....
.....

SŁOWNICTWO I KOMUNIKACJA

1. Proszę dopasować nazwy sprzętów, mebli i dodatków do pomieszczeń.

salon	sypialnia	kuchnia	łazienka	przedpokój	garaż
				chodnik	

chodnik, regał, komoda, fotel, krzesło, lustro, plakat, umywalka, prysznic, pralka, biurko, biblioteczka, zmywarka, szafka na buty, wycieraczka, łóżko, kuchenka, lodówka, mikrofalówka, telewizor, wieża stereo, wanna, zlew, kran, szafa ubraniowa, szafka wisząca, stół, deskorolka, taboret, obraz, dywan, kwiat, kanapa, kosiarka ogrodowa

2. Co to jest?

PRZYKŁAD: Leci z niego woda. → Kran

- a) Możesz się tam wykąpać
.....
- b) Pomaga zrobić makijaż, można w nim zobaczyć swoją twarz
.....
- c) Specjalny stół do pracy, zwykle stoi na nim komputer
.....
- d) Przyda się, jeśli masz gotowy obiad, ale jest zimny i chcesz go podgrzać.
.....
- e) Kolorowy obrazek na ścianę, np. popularny Einstein, który pokazuje język
.....
- f) Można na nim siedzieć, ale nie jest bardzo wygodne
.....
- g) Jest ich dużo w garderobie
.....
- h) Szafa z dużą liczbą półek, dobra na książki.
.....
- i) Najważniejszy mebel w sypialni
.....
- j) Gdy leży na podłodze, jest cieplej w stopy.....

3. Proszę uzupełnić tekst słowami, które pasują do kontekstu.

~~łazienkach~~ restauracjach lobby lodówkach łóżka balkonami
metażu kręgielnia gości toalety stoliki nocne podwórko

Ludzie często narzekają na pokoje hotelowe, szczególnie te o niskim standardzie. Mówią, że w **...łazienkach⁰**... jest tak brudno, że brzydzą się tam kąpać czy korzystać z¹, że wi-fi działa normalnie tylko w² (lub tylko tam jest naprawdę bezpłatne), że jedzenie i napoje w hotelowych³ wyglądają bardzo atrakcyjnie, ale potem trzeba za nie płacić bardzo dużo, za to śniadania serwowane w hotelowych⁴ są bardzo proste, niespecjalnie smaczne, a ich ceny też bardzo wysokie. Do tego zdjęcia, które widzimy na stronach internetowych, nie zawsze są prawdziwe. Hotele mają pokoje z dużymi⁵, z których jest piękny widok na morze, plażę lub góry, ale często jest ich za mało i do wyboru i tak zostają nam te o niewielkim⁶ (10-15 m²), z oknami na hałaśliwą ulicę lub zaniedbane⁷ Ci, którzy planują romantyczne wyjazdy z ukochaną lub ukochanym, są niemile zaskoczeni, że w pokoju zamiast jednego, dużego⁸, są dwa pojedyncze, a między nimi jeszcze po 2⁹ Ci, którzy planują rodzinne wypadki z gromadką dzieci w różnym wieku, denerwują się, że wszystkie dodatkowe atrakcje –¹⁰, basen, sala zabaw, strzelnica – są dodatkowo płatne lub działają tylko w określonych godzinach. A klienci biznesowi nie mogą zrozumieć, dlaczego podczas organizowanej z pokoju konferencji on-line słychać szczekanie psa czy krzyki dzieci¹¹ hotelowych, którzy mieszkają obok.

4. Gdzie są te osoby?

A. Wkładam ciasto do piekarnika. Możesz mi pomóc?

B. Zdejmę tylko buty i już idę.

C. Rodzinny wieczór przed telewizorem. Uwielbiam to!

D. Dlaczego nie ma ciepłej wody? Rano była!

E. Jest sobota. Nie zamierzam wychodzić z łóżka przed 12:00.

F. Odkurzyłam tam, poukładałam rzeczy na półkach – ostatni raz! Lego i komiksy to nie moje rzeczy!

G. Mam. Na szczęście opony zimowe są zawsze w tym samym miejscu.

H. Podlewam kwiaty. Od tygodnia nie było deszczu, jest bardzo sucho.

I. Mój współlokator wprowadził się 2 dni temu, a już zorganizował szaloną imprezę.

J. Komin jest w porządku, sprawdziłem. Wysoko tu, ale widok piękny.

K. Jakiego mieszkania państwo szukają? W jakiej dzielnicy najlepiej?

5. Proszę dopasować lokum do profilu osoby/osób. Proszę uzasadnić swój wybór.

<p>Anna – niedawno skończyła studia, dotąd mieszkała w akademiku. Ma chłopaka, planują ślub, nie myślą na razie o dzieciach. Oboje pracują w centrum miasta, są domatorami. Pierwsze mieszkanie chcą im kupić rodzice.</p>	<p>Helena i Jan – są emerytami, mieszkają sami. Mają duży dom, który zaczyna ich kosztować za dużo pieniędzy i pracy. Potrzebują mieć blisko sklepy, przychodnię lekarską i apteki. Lubią spacerować i rośliny.</p>
<p>Państwo Wiśniewscy – są rodziną wielodzietną: jedno dziecko jest w przedszkolu, dwoje w szkole podstawowej, jedno w szkole średniej. Mają też psa i dwa samochody. Oboje pracują, mają dużo oszczędności i własnościowe mieszkanie.</p>	<p>Bartek – artystyczna dusza, nie ma stałej pracy, ale radzi sobie finansowo. Do pracy dojeżdża transportem miejskim, czasem pracuje z domu. Wynajmuje mieszkanie ze współlokatorem, ale źle im się razem mieszka (różnica charakterów). Ma kota.</p>

Dom piętrowy 160 m² w stanie deweloperskim, zabudowa bliźniacza. Duży ogród, garaż dwustanowiskowy. 4 sypialnie, salon z aneksem kuchennym, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze. Balkon i taras. W pobliżu park, boisko, szkoła z basenem, przedszkole, Polo-Market i Lidl. Odbiór kluczy – I kwartał przyszłego roku.

790 tys. Kupujący nie płaci PCC.

Kawalerka w bloku do wynajęcia 22 m² + balkon. Po remoncie, umeblowana, dobrze skomunikowana z centrum miasta. Zwierzęta mile widziane.

1200zł + 300 zł opłaty + prąd. Kaucja zwrotna 1200 zł.

Klimatyczne mieszkanie dwupokojowe 35 m², ostatnie piętro kamienicy (możliwość zaadaptowania poddasza na dodatkowy pokój). Do remontu. Bez opłat czynszowych. Ogrzewanie gazowe. 250 000 zł (do rozsądnej negocjacji).

Zamienię mieszkanie na dom (z dopłatą). Mieszkanie 50 m², nowe bloki, 3. piętro z windą, duży balkon. Cicha okolica, dużo zieleni wokół, dobra infrastruktura – przystanki, markety, centrum zdrowia ze specjalistycznymi gabinetami lekarskimi. Możliwość wynajmu miejsca postojowego na samochód w podziemiu. OSIEDLE ZACISZE 3 km do centrum.

Pokój do wynajęcia w mieszkaniu dla pracowników - blok. 15 m², balkon. Współlokatorzy (2 osoby) cisi, spokojni, uporządkowani, nikt nie pali. 550 zł+około 150 zł za media (ogrzewanie, woda, prąd). Okolice Dworca Głównego.

Dom za miastem. 2-letni, 5-pokojowy (salon z kominkiem, sypialnia z garderobą, jedna łazienka z sauną, druga z jacuzzi), wolnostojący, z dużą działką i garażem. 350 m². 5 min. od domu przystanek autobusu podmiejskiego. Z dala od zgiełku miasta.

DZIEŃ OTWARTY 12 lipca 10:00-16:00.

Cena: 2 500 000 zł.

6. Proszę uporządkować dialog.

W agencji nieruchomości

1... AGENT: Drodzy państwo, to proszę powiedzieć jakiej nieruchomości szukamy?

- AGENT: A jak duży powinien być to dom. Ile pokoi?
- ONA: 10.
- ONA: Dużego domu, jak najbliżej centrum.
- ON: Khem. Salon, biuro, dwie sypialnie. Po co nam więcej? Nie chcemy, by goście przyjeżdżali do nas na cały rok, bo „mamy miejsce”. Pomyśl o tej wielkiej przestrzeni do sprzątanania...
- ON: Nie, nie. Jednak nie jesteśmy małżeństwem Rockefellerów. Dom mały, ale funkcjonalny w zupełności nam wystarczy. Dzielnice odległe, ale dobrze skomunikowane z centrum też będą OK.
- ON: Jeszcze o tym porozmawiamy. Nie teraz. Co jeszcze chciałby pan wiedzieć?
- AGENT: To teraz te pokoje. Wolą państwo salon z aneksem kuchennym czy zamkniętą przestrzeń – osobno salon, osobno kuchnię?
- ONA: Aneks. Zamknięte przestrzenie przestały być modne.
- ONA: Decydujemy się na dom, więc myślałam, że zatrudnienie kogoś do sprzątanania i do ogrodu to oczywiste.
- ON: Ale czasem są bardziej praktyczne... Tak naprawdę myślę, że to czy aneks czy osobna kuchnia nie ma aż takiego dużego znaczenia.
- ONA: Naturalnie. Z dużą. Mam mnóstwo ubrań i butów.
- AGENT: A łazienka? Z prysznicem czy z wanną?
- ONA: Przede wszystkim muszą być dwie. I najlepiej jedna z prysznicem, druga z wanną. Poza tym marzę o saunie.
- ON: Moim zdaniem, jeśli ta sypialnia byłaby na tyle duża, że zmieszczą się w niej szafy – garderoba nie jest potrzebna.
- ON: Dla mnie prysznic. I łazienka mogłaby być jedna, jeśli toaleta jest osobno. A do sauny zawsze można po prostu pójść.
- AGENT: Rozumiem, że dom miałby być z garażem?
- ONA: Oczywiście. Dwustanowiskowym.
- AGENT: Sypialnia z garderobą?
- ONA: To może od razu kupmy kawalerkę z miejscem postojowym na ulicy?
- AGENT: Szanowni państwo, to może ja podsumuję: szukamy dla państwa domu, który nie istnieje. Z niezrozumiałych dla mnie powodów, mimo że mają państwo zupełnie różne oczekiwania wobec życia, chcieliby państwo zamieszkać w takim domu razem. Mogę się mylić, ale chyba muszą to państwo jeszcze przedyskutować. Pozostanmy więc w kontakcie. To moja wizytówka.
- ON: Przypomnę ci, że mamy jeden samochód. I to nie ciężarowy.

7. Proszę porozmawiać...

- a) O czym warto pomyśleć, kiedy ludzie chcą kupić, a potem urządzają swoje mieszkanie, a o czym, gdy chcą takie mieszkanie kupić i wynajmować? Czy lepiej robić to samodzielnie czy korzystać z profesjonalnych usług projektantów, architektów i agencji nieruchomości?
- b) Idealny pokój w akademiku – jak powinien wyglądać?
- c) Jak być dobrym sąsiadem? Co robić, a czego unikać?
- d) Mieszkanie z kimś (w akademiku, mieszkaniu pracowniczym, w rodzinach wielopokoleniowych) – jakie reguły trzeba respektować, żeby wspólne życie nie stało się koszmarem?

GRAMATYKA

1. Proszę wpisać dobre formy miejscownika.

We ...*wnętrzach*⁰... (wnętrze, pl.) w¹ (styl) boho dobrze poczują się wszyscy, którzy odnajdują się w² (artystyczny bałagan),⁴ (nadmiar) dekoracji i dodatków o⁵ (różne pochodzenie). Miłośnicy tego stylu kochają się w⁶ (starość, pl.),⁷ (biel),⁸ (kolor, pl.) ziemi,⁹ (drewno),¹⁰ (wiklina), różnego typu¹¹ (faktura, pl.). To często majsterkowicze, którzy sami umieją zrobić makramy, ramki do zdjęć, szafki, poszewki na poduszki, doniczki czy oryginalne lampy. Znawcy tego stylu szukają inspiracji na¹² (fora internetowe, pl.),¹³ (targ, pl.) staroci,¹⁴ (dawna fotografia, pl.).

2. Proszę wpisać dobre formy mianownika/biernika liczby mnogiej.

Ikea zorganizowała letnią wyprzedaż swoich produktów. ...*Komplety*⁰... (komplet) pościeli można teraz kupić za 22 zł,¹ (komoda) z szufladami za 399 zł,² (mała kuchnia) za 1961 zł. Jest wiele przecen na³ (naczynie kuchenne):⁴ (najtańsza miska) kupisz już za 2,50 zł,⁵ (puchar) do lodów za 5zł,⁶ (nóż),⁷ (łyżka),⁸ (widelec) – w kompletach – za 19 zł.⁹ (mebel łazienkowy) wahają się w cenach od 29 zł do 1398 zł.

3. Proszę wybrać dobry czasownik i wpisać go w poprawnej formie (czas teraźniejszy).

wysuwać leżeć siedzieć stawać wstawać zamykać (2x)

trzepać ustawiać bujać się otwierać

PRZYKŁAD: Dlaczego drzwi tej szafki się nie zamykają? Wszystko widać!

- a. Mam tak, że jak tylko pod prysznicem, od razu zaczynam śpiewać.
- b. Nie jesteśmy zbyt wysportowani. Po południu często pod kocem na kanapach i oglądamy telewizję.
- c. Dziadek od rana na krześle i patrzy przez okno. Coś się stało?
- d. Kiedy Mała płacze, biorę ją na ręce, siadam w bujanym fotelu po mojej babci i razem tak długo, aż się uspokoi. Zwykle działa.
- e. Moja babcia ma już swoje lata i coraz trudniej jej szybko z fotela czy z kanapy. To przykre.
- f. Rodzice mają w bloku nowy domofon i drzwi specjalnym kodem.
- g. Tata okno, bo komary latają.
- h. Dzięki nowym mechanizmom szuflady można teraz bez żadnego dźwięku.
- i. Z podwórek znikają trzepaki, bo mamy coraz mniej dywanów w domach. Skończyła się na nie moda, poza tym nikt nie lubił ich
- j. Zmienimy układ tego pokoju – kanapę pod oknem, a stół naprzeciwko.

4. Proszę zmienić czas, jeśli to możliwe.

Czas przeszły	Czas teraźniejszy	Czas przyszły
	Co sobotę sprzątam całe mieszkanie: odkurzam dywany, ścieram kurze z półek, myję podłogi.	
Marek nie opłacił rachunków i odcięli mu prąd.		
		W weekend będziemy oglądać „Wymarzone ogrody”.
	Państwo Kowalscy podpisują umowę kredytową z bankiem.	

Babcia poszła do spółdzielni mieszkaniowej.		
		Ludzie chętnie kupią miejsca postojowe w garażach podziemnych.
Urządziliśmy swoje mieszkanie z architektem.		
	To kiedy organizujecie parapetówkę?	
		Chłopcy, skosicie dziś trawę?
Mieszkałem w domu po dziadkach.		

5. Proszę wpisać dobry przyimek.

w rogu do (3x) przez z (3x) przed na (4x) w (8x) na środku nad pod (2x) za po drugiej stronie po

...*Do*⁰... starego domu mojej babci prowadziła¹ lasek, łąkę i kukurydziane pole kręta droga. Drewniana chata stała² dolinie, a wyróżniał ją zawsze dym, który unosił się³ komina.⁴ małym podwórku stała studnia ...⁵ lodowatą wodą,⁶ domem rosły malwy, a⁷ zewnętrznych parapetach babcia zawsze ustawiała pelargonie⁸ donicach. ...⁹ pobliskim stawie pływały kaczki, a wieczorem słuchać było rechot żab i bzyczenie owadów. Korytarz prowadził¹⁰ małej kuchni.¹¹ stał piec,¹² niewielki kredens, a¹³ oknem stół¹⁴ czterema stołkami. Dom miał tylko dwa pokoje. ...¹⁵ małej sypialni mieściło się tylko nieduże łóżko,¹⁶ którym – jak pamiętam – stały zawsze kapcie dziadka.¹⁷ ścianie¹⁸ łóżkiem wisiały religijne obrazki.¹⁹ drugim pokoju najważniejszym meblem był stół. Stał²⁰, zawsze przykryty białym obrusem. ...²¹ bokach pokoju dziadkowie ustawili jeszcze dwa inne łóżka. ...²² ciągu dnia służyły jako kanapy ...²³ siedzenia. ...²⁴ większym pokoju znalazło się też miejsce ...²⁵ dużą trzydrzwiową szafę. Jako dziecko lubiłem się ...²⁶ niej chować oraz dziwiłem, że²⁷ nią jest tyle kurzu. Przecież babcia była pedantką!

PISANIE

1. Proszę utworzyć, a następnie przepisać teksty.

OGŁOSZENIE

Prosimy o | Drodzy | Dziś zaczynamy remont | będziemy przestrzegać ciszy nocnej (6:00-22:00). | To nie potrwa długo, | obiecujemy. Za hałasy | Sąsiedzi! z góry przepraszamy. | wyrozumiałość. Właściciele | lokalu nr 39 | naszego mieszkania. Będzie głośno, ale |

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

ZAPROSZENIE

Ania i Tomek | na parapetówkę. Będzie wino | Po wielu miesiącach remontu | i przekąski. Nie może | wreszcie się przeprowadziliśmy skończone, ale czujemy, że czas świętować. | Zapraszamy Was w piątek na 20:00 | Was zabraknąć! Kochani, stało się! | do nowego mieszkania. Nie wszystko jest jeszcze |

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

OGŁOSZENIE

nie przeszkadzała innym – nie hałasuj! Jeśli masz dobre jedzenie, | Jan Kowalski, kierownik domu studenckiego nr 3 | Drogi Mieszkańcu | światło w łazience, kuchni i pokojach do cichej | kran! Baw się tak, by Twoja zabawa | a wiesz, że z niego nie skorzystasz, nie wyrzucaj, | Akademia! Bądź ekologiczny: gaś za sobą | nauki! Nie marnuj wody – zakręcaj | włóż je do lodówki z napisem JADŁODZIELNIA (naprzeciwko recepcji). |

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

ŻYCZENIA

miłych sąsiadów. Budujcie swoją | Olu, Janie! | klucze i że macie już swój | wspaniale
mieszkało. Życzę także | cudownych z niego wspomnień i | historię – wszystkiego najlepszego!
Babcia | Cieszę się, że odebraliście już | wymarzony dom. Życzę, żeby się Wam w nim |

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

ZAWIADOMIENIE

Dziękuję! Tel. +48901122765 | Tuwima 36/7. Proszę o podanie zużycia | licznika gazowego w
lokalu mieszkaniowym przy ul. | nieobecności właściciela inkasent nie mógł spisać stanu | gazu
sms-em do 17 sierpnia. | W dniu 16 sierpnia z powodu |

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....

- 2. W poznanej historii Tomasz otrzymał wyjątkowy prezent, z którym mógł zrobić, co chciał – z jednej strony bardzo potrzebował pieniędzy, z drugiej strony wiedział, że stół, który dostał, to wyjątkowy mebel. Co z nim zrobił? Proszę napisać o tym opowiadanie.**
- 3. Proszę sobie wyobrazić, że cała historia miała szczęśliwe zakończenie i że po wielu latach antykwariusz otrzymał od Anny i Tomasza list z podziękowaniem. Jaki?**

KULTURA

- 1. Proszę posłuchać bajki muzycznej „Stoliczku, nakryj się” (<https://www.youtube.com/watch?v=k0fQvNXwQ64>) i wybierz te morały, które pasują do tej bajki.**

Warto być w życiu pracowitym.
Kobiety przynoszą mężczyznom szczęście.
Każdy powinien być stolarzem.
Przyjaźń jest w życiu ważna.
Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka.
Warto być w życiu uczciwym.

Miłość daje człowiekowi bogactwo.

- 2. Proszę posłuchać piosenki „Kawałek podłogi” (sl. Waldemar Mischzor, muz. Jacek Paprocki, śpiewa Mr. Zoob) i poprawić błędnie zapisane słowa. Proszę ją zaśpiewać.**

Znowu ktoś cię podgląda,
Lekko skrobie do drzwi.
Strasznym smokiem cyklopa,
Radzi, gromi i drwi!

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)

Meble coś połamałem,
Nowy ład zrobić chcę.
Tynk z kranu już zdrapałem,
Zamurować czas drzwi!

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (4x)

Wszelkie dzieło skończyłem,
Głód do przyjścia mnie pcha.
Prężę się i napinam,
Lecz mur stoi jak stał.

Mój jest ten kawałek podłogi,
Nie mówcie mi więc, co mam robić! (2x)

GRY I ZABAWY

- 1. Proszę rozwiązać rebusy. Co znaczą hasła? Proszę je wyjaśnić.**

HASŁO 1:



tka



art

+ A



karz



a=0, y

+NY

HASŁO 2:



mf

HASŁO 3:



D +



k=m, n=a, ɵ

HASŁO 4:



i=o, d=c, ɸ

ɱ

e=0

HASŁO 5:



ɸ



ó=u, ʒa



ik



k